

Sygn.akt III AUa 865/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Szymanowski

Sędziowie: Alicja Sołowińska

Sławomir Bagiński

Protokolant: Magdalena Zabielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2021 r. w B.

sprawy z odwołania I. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji wnioskodawczyni I. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 października 2020 r. sygn. akt IV U 477/19

uchyla zaskarżony wyrok w pkt. I co do podlegania przez P. L. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w okresie od 28 października 2014 r. do 1 stycznia 2015 r. i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej.

Alicja Sołowińska M. S. B.

Sygn. Akt III AUa 865/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 stycznia 2019 roku (znak: 230000/830/090058/ 2018/9/2019) Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że P. L. (1) (zmarły 17 sierpnia 2015 roku) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 lipca 2014 roku do 17 sierpnia 2015 roku jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. B. (1) z siedzibą w W.. Organ wskazał, że w okresie od 1 października 2018 roku do 16 października 2018 roku przeprowadził kontrolę płatnika składek. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku. W trakcie kontroli płatnik nie przedłożył żadnych dokumentów świadczących o istnieniu stosunku pracy pomiędzy płatnikiem a P. L. (1) takich jak umowa o pracę czy listy płac. Z uwagi na braki w dokumentacji organ ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań płatnika składek oraz świadków zeznających na okoliczność zatrudnienia P. L. (1). Organ wskazał, że na podstawie zeznań płatnika składek oraz świadków nie było możliwości ustalenia zarówno okresu wykonywanej pracy, wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, godzin w których praca była świadczona oraz częstotliwości pracy. Na podstawie danych z (...) ustalono, że ostatnim zatrudnieniem P. L. (1) w okresie od 1 maja

2014 roku do 28 października 2014 roku było zatrudnienie u M. P., na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Od powyżej decyzji odwołanie wniosła I. P., konkubina zmarłego oraz matka jego dzieci. W uzasadnieniu podniosła zarzut błędnych ustaleń faktycznych, a co za tym idzie, niewłaściwym zastosowaniem przepisów, i w konsekwencji, wydaniem zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie

zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zmarły P. L. (1) w okresie od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 17 sierpnia 2015 r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek M. B. (1) (pkt. I), oraz przyznał przyznaje ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) na rzecz radcy prawnego Ł. T. kwotę 110,70 zł (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że P. L. (1) zmarł 17 sierpnia 2015 roku, w godzinach nocnych w okolicznościach nie związanych z zatrudnieniem. (dowód: akta sprawy o sygn. akt Ds. 617/15 prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową O.-P.). M. B. (1) prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...), zarejestrowaną w W., gm. S.(dane z (...)). Denat, wraz z M. B. (1), wykonywał prace montażowe na podstawie stosunku pracy u wymienionego płatnika składek w okresie od 2 stycznia 2015 r. do 17 sierpnia 2015 r.. (k. 56, 57 akt sprawy, k. 38-39 akt ZUS, zeznania świadków oraz odwołującej). Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie istotą sporu pomiędzy odwołującą a organem rentowym była kwestia istnienia stosunku pracy pomiędzy P. L. (1) a M. B. (1).

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odwołał się do treści art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. 2019, poz. 300, zwanej ustawą systemową), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Wskazał też, że po myśli art. 11 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12, zaś według art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy systemowej, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Za pracownika – w myśl art. 8 ust 1 – uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 – dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

W myśl art. 46, ust. 1 wskazanej wyżej ustawy płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Natomiast po myśli art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe oraz wypadkowe z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Z kolei według definicji zawartej w art. 22 ust. 1 kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego ZUS kwestionował sam fakt istnienia stosunku pracy, bowiem z ustaleń organu rentowego wynikało, że zmarły nie świadczył, w ogóle, pracy na rzecz M. B. (1). W ocenie organu brak było wystarczających dowodów na określenie, czy denat pracował u M. B. (1), a nawet jeśli jeżeli, to brakowało danych o istocie tego stosunku – charakteru pracy, wymiaru czasu pracy, wysokości wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd wykazało jednoznacznie, że w przedmiotowej sprawie stosunek pracy zaistniał,

a brak dokumentacji wynikał z powodu chęci uniknięcia obciążeń publicznoprawnych ze strony płatnika składek oraz samego P. L. (1). Jak wynika z zeznań M. B. (1) złożonych przed organem rentowym, a także przed Sądem, P. L. (1) wykonywał na rzecz płatnika składek pracę w rozumieniu kodeksu pracy. Obie strony nie były zainteresowane uiszczeniem danin publicznoprawnych z tytułu zawartej umowy. Historia zatrudnienia zmarłego P. L. (1) wskazuje, iż zważywszy na długie przerwy pomiędzy legalnym zatrudnieniem była to w jego przypadku akceptowana praktyka .

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie przeprowadzonej kontroli nie znalazł żadnej dokumentacji, w tym umowy o pracę, listy obecności, listy płac, potwierdzenia ze szkolenia bezpieczeństwa i higieny pracy, podpisanych faktur, dokumentów albo innych pism wskazujących na to, że denat wykonywał pracę na rzecz płatnika składek. Organ rentowy nie uwzględnił jednak w toku postępowania zeznań świadków. Sam płatnik potwierdził, że P. L. (1) wykonywał na jego rzecz pracę, jednak osią sporu pozostawała kwestia ilości przepracowanych godzin oraz wymiaru etatowego wykonywanej pracy. Wszyscy świadkowie, w toku przeprowadzanej kontroli, przedstawiali podobne cechy wykonywanego stosunku pracy: pełen etat (codzienna praca), rozpoczynająca się w godzinach porannych do godzin popołudniowych (7:00-17:00). Świadkowie wskazywali też wynagrodzenie ubezpieczonego – w kwocie od 2.500,00 do 3.000,00 złotych netto – dowód zeznania świadków : R. L., D. P., S. P., M. R., M. B. (1).

W myśl art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatem tak rozumiany stosunek pracy ma charakter ścisły i sformalizowany oraz nakłada na strony określone prawa i obowiązki. Stosunek ubezpieczeniowy powstaje więc po nawiązaniu stosunku pracy. Jednakże o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, którymi są: odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy. Dopiero realizacja stosunku pracy rodzi stosunek ubezpieczeniowy i związane z nim prawa i obowiązki. Niezbędne jest więc rzeczywiste wykonywanie pracy w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, czyli osobiste wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem.

Ponadto w orzecznictwie podkreśla się, że do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przejścia szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2015 r., III AUa 394/15, Legalis).

W trakcie postępowania sądowego nie został przeprowadzony żaden przekonujący dowód, który by wskazywał, że stosunek pracy pomiędzy M. B. (1) a P. L. (1) nie został nawiązany.

Przeciwnie, wszystkie źródła dowodowe prowadzą do odmiennego wniosku. Bez wątplenia bowiem płatnik składek zatrudnił P. L. (1), który wykonywał swoje obowiązki w reżimie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Żaden przepis istniejący w polskim porządku prawnym nie stanowi, że stosunek pracy nie może wystąpić bez zawarcia formalnej umowy o pracę. Spełnienie przesłanek zawartych w art. 22 k.p. oznacza, że umowa została zawarta, bez względu na to w jakiej formie została uznana.

Świadkowie: R. L., D. P., S. P., I. R., M. R. – matka denata, niedoszli powinowaci denata oraz znajomi jego konkubiny, zgodnie potwierdzili, że zmarły rzeczywiście świadczył pracę w przedsiębiorstwie (...). Zeznania przedsiębiorcy także potwierdziły fakt zatrudnienia P. L. (1), choć mijały się z resztą ustaleń pod względem wymiaru pracy oraz otrzymywanego wynagrodzenia. Trzeba mieć na uwadze, że M. B. (1) potwierdził, choć niejednoznacznie, zatrudnienie

P. L. (1). Jak sam wskazał w trakcie kontroli organu rentowego „w mojej firmie pracował przed śmiercią. Nie była to praca ciągła. Pracował sporadycznie, w zależności od tego co miałem do wykonania”. Obowiązek zatrudnienia, przy spełnieniu reżimu zawartego w art. 22 k.p. nie rozróżnia pracy w trybie ciągłym od pracy w trybie zadaniowym albo wymiarze niepełnym. Wszak przedsiębiorca musiał zdawać sobie sprawę, że może zatrudnić zmarłego chociażby w wymiarze 1/2 czy 1/4 etatu. Przedsiębiorca potwierdził także, że wypłacał zmarłego wynagrodzenie „do ręki”, z pominięciem odprowadzania należnych składek oraz zaliczek na podatek dochodowy. W ocenie Sądu płatnik specjalnie wskazuje o wiele niższe wynagrodzenie, niż było w rzeczywistości, bowiem zdaje sobie sprawę z konieczności uregulowania zaległych składek wyliczanych od podstawy wynagrodzenia.

Bardzo istotne dla przedmiotowego rozstrzygnięcia były zeznania S. P., który był bezpośrednim świadkiem świadczenia pracy na rzecz M. B. (1) przez zmarłego. Był w stanie określić konkretne warunki pracy, bowiem sam, przez dwa miesiące, pomagał płatnikowi oraz zmarłemu w wykonywaniu prac montażowych, i podobnie jak P. L. (1), nie został formalnie zatrudniony, a co za tym idzie, także nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych oraz nie odprowadzał zaliczek na podatek dochodowy.

Zeznania wymienionych świadków zdaniem Sądu Okręgowego były wiarygodne, wzajemnie się uzupełniały i w pełni zasługiwały na podzielenie. Pozostawały one spójne z zeznaniami odwołującej. Świadkowie, w tym sam przedsiębiorca, jednomyślnie potwierdzili, że denat faktycznie pracował na rzecz M. B. (1).

W przedmiotowej sprawie przesłanka odpłatności została spełniona. Pracownik nie podpisał umowy, ale jego wynagrodzenie było stałe, z pewnymi odchyleniami w zależności od ilości wykonywanych zleceń. Zeznania świadków potwierdziły fakt, że wykonywał pracę osobiście, świadcząc ją na rzecz przedsiębiorcy. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że denat pracował na rzecz pracodawcy i jego ryzyko. Podobnie kwestia podlegania zwierzchnictwu M. B. (1) nie ulega wątpliwościom – M. L. wykonywał pracę zorganizowaną i nadzorowaną przez M. B. (1).

Organ rentowy, mimo ciężącego na nim ciężaru dowodu, nie udowodnił, że płatnika składek i zmarłego nie łączyła umowa o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego, strony umowy osiągały skutki wynikające ze stosunku pracy (a więc świadczenie pracy oraz otrzymywanie wynagrodzenia), a denat faktycznie wykonywał nałożone na niego obowiązki, za co otrzymywał wypłatę. W ocenie Sądu specyfika przedsiębiorstwa wskazywała na konieczność zatrudnienia dodatkowej osoby, wbrew stanowisku płatnika składek przedstawionego w trakcie składania zeznań przed organem kontrolnym. Prace montażowe często wymagają udziału dwóch, lub nawet więcej, osób.

Tym samym więc w przekonaniu Sądu wszystkie okoliczności sprawy związane z zatrudnieniem ubezpieczonego w firmie płatnika, która na tle zgromadzonych dowodów bez wątpienia świadczył pracę w reżimie pracowniczego stosunku pracy, o jakim mowa w art. 22 k.p., zostały wyjaśnione.

Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję oceniając, że w świetle wykonywanego stosunku pracy u płatnika składek M. B. (1) brak było podstaw od odmowy objęcia P. L. (1) od dnia 2.01.2015 roku do 17.08.2015 roku ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. W ocenie Sądu Okręgowego nie istnieją podstawy by przyjąć, iż zatrudnienie to istniało we wcześniejszym okresie tj. od 1.10.2014 r., choćby z tej przyczyny, iż do końca miesiąca października 2014 r. zmarły podlegał ubezpieczeniu z tytułu pracy u innego płatnika składek. Sąd przyjął za wiarygodne twierdzenia odwołującej, iż stosunek pracy został nawiązany od początku 2015 r. – sama odwołująca w odwołaniu kategorycznie i jednoznacznie wskazała tę datę i taki zakres czasowy wskazała w odwołaniu. Sąd nie dał wiary odwołującej o rzekomym „przypomnieniu sobie” fakty, iż zatrudnienia miało trwać od 28 października 2014 r. Odwołująca, sporządzając odwołanie miała pełen ogłód sytuacji zatem wskazała realną datę zatrudnienia zmarłego. Zdaniem Sądu I instancji kolejne twierdzenia odwołującej należy traktować sceptycznie, albowiem wynikają one z sytuacji procesowej. Znamiennym jest, po analizie akt ZUS, iż wskazuje odwołująca fakty wybiórczo z dużą swobodą co do ich rzetelności. Przykładem choćby jest wskazanie we wniosku o rentę specjalną faktu, iż P. L. (1) miał stracić życie w wyniku wypadku przy pracy. Tym samym zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie zatrudnienia w

okresie wskazanym w wyroku. Nie można wykluczyć, iż rzeczywiście w okresie Wszystkich Świętych zmarłego łączyła umowa zlecenia – pomocy przy sprzedaży zniczy, lecz nie było to przedmiotem rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji.

W apelacji od tego wyroku wywiezionej odwołująca (jej pełnomocnik z urzędu) zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w punkcie w pkt I i zarzuciła:

I. naruszenie przepisów, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak swobodnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie istotnej jego części oraz dowolnej ocenie materiału dowodowego, z którego jednoznacznie wynikało, iż P. L. (1) wykonywał pracę na rzecz M. B. (1) co najmniej już od dnia **28 października 2014 r.**, to jest zeznań świadków m.in. M. B. (1), P. P., S. P., D. P., R. L., I. R., M. R., zeznań odwołującej się, świadectwa pracy z dnia 27.10.2014 r., protokół ZUS przesłuchania M. B. (1), z których to dowodów jednoznacznie wynikało, iż P. L. (1) rozpoczął pracę na podstawie umowy o pracę u M. B. (1) od dnia 28 października 2014 r., zaraz po zakończeniu pracy u poprzedniego pracodawcy.

- art. 6 ust 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 ust. 1 kodeksu pracy oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., poprzez nieustalenie i nieuwzględnienie, iż zmarły P. L. (1) w okresie od dnia 28 października 2014 r. do dnia 01.01.2015 r. (pełny okres zatrudnienia od dnia do dnia 17.08.2015 r.) podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, emerytalno-rentowym, chorobowemu i wypadkowemu oraz zdrowotnemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. B. (1), oraz nieuwzględnienia podlegania zmarłego P. L. (1) ubezpieczeniom społecznym, emerytalno-rentowym, chorobowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. B. (1) w pełnym okresie zatrudnienia.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu przedstawionych przez odwołującą się okresów zatrudnienia P. L. (1) u M. B. (1) tj. od dnia **28.10.2014 r. do 01.01.2015 r.** a po tej dacie także do dnia śmierci (pełny okres zatrudnienia od dnia 28.10.2014 r. do dnia 17.08.2015 r.), potwierdzonych i uwiarygodnionych zeznaniami świadków, odwołującej się przedstawionymi dokumentami, co doprowadziło do ustalenia krótszego okresu zatrudnienia i krótszego okresu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, emerytalno-rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek M. B. (1), oraz nieuwzględnienia podlegania zmarłego P. L. (1) ubezpieczeniom społecznym, emerytalno-rentowym, chorobowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. B. (1) w pełnym okresie zatrudnienia.

Wskazując na powyższe apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w zaskarżonej części oraz zmianę zaskarżonej decyzji, ewentualnie jej uchylenie, oraz uwzględnienie odwołania i wniosku odwołującej się w całości i zmianę zaskarżonej decyzji w ten sposób, że zmarły P. L. (1) w okresie od dnia 28 października 2014 r. do dnia 17 sierpnia 2015 r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, emerytalno-rentowym, chorobowemu i wypadkowemu oraz zdrowotnemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. B. (1).

Jak wniosek ewentualny sformułowano wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w apelacji.

Ponadto w apelacji wniesiono o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w potrójnej stawce. Jednocześnie oświadczam, iż koszty te nie zostały uiszczone przez Klienta w całości ani w części, nie obciążanie odwołującej się ewentualnymi kosztami procesu, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

W sprawie wystąpiło kilka istotnych problemów procesowych, których rozstrzygnięcie determinuje treść wyroku Sądu Apelacyjnego.

Przede wszystkim trzeba było zauważyć, iż apelacja skarży wyrok w pkt I ustalającym podleganie zmarłego P. L. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownika u płatnika składek M. B. (1), w okresie od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 17 sierpnia 2015 r., mimo że w świetle uzasadnienia apelacji podleganie to w tym okresie i z tegoż tytułu nie jest kwestionowane. W istocie bowiem celem apelacji jest zmiana tego wyroku poprzez rozszerzenie tego okresu podlegania ubezpieczeniu pracownicznemu ubezpieczeniu u tegoż płatnika na okres poprzedzający od 28.10.2014 r. do 1.01.2015 r. Ponieważ jednak Sąd Okręgowy nie zawarł w wyroku orzeczenia negatywnego oddalającego odwołanie co do okresu uwzględnionego w punkcie I, skarżąca miała w istocie problem z zaskarżeniem wyroku w zamierzonym zakresie. Zrodził się bowiem problem tzw. braku substratu zaskarżenia, czyli braku rozstrzygnięcia sądu co do określonej części roszczenia. W zwykłym postępowaniu cywilnym wniesiona w takich okolicznościach apelacja podlegałaby odrzuceniu właśnie z uwagi na brak przedmiotu zaskarżenia. Konieczne byłoby bowiem uprzednie wystąpienie o uzupełnienie wyroku sądu I instancji (art. 351 k.p.c.) o rozstrzygnięcie pominiętej materii, i dopiero uzupełniające orzeczenie otwierałoby drogą do wniesienia środka odwoławczego. W postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie zawsze jednak brak wyraźnego oddalenia nieuwzględnionej części odwołania czyni niedopuszczalnym wniesienie apelacji, bowiem i w takich przypadkach przyjmuje się zwykle istnienie substratu zaskarżenia, jeżeli np. sąd nie oddalił odwołania co do okresu, na który nie przyznał prawa renty, albo jeżeli przyznając rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy nie oddalił żądania przyznania renty z tytułu całkowitej niezdolności, albo co do nieprzyznanej części świadczenia (por. postanowienie SN z 25.01.2008 r., III UZ 17/07, OSNP 2009/7-8, poz. 110; z 15.10.2015 r., II UZ 23/15, LEX nr 1844086.; z 22.08.2012 r., I UZ 83/12, LEX nr 1619833 ; z 22.03.2016 r., I UZ 40/15, LEX nr 2021223; z 8.03.2016 r., II UZ 53/15, LEX nr 2019612.). Wynika to przede wszystkim z tego, że w tych sprawach to decyzja wyznacza przedmiot postępowania (por. w tym wyroki SN: z 6.09.2000 r., II UKN 685/99, OSNP 2002/5, poz. 121; z 6.09.2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; postanowienia z 13.05.1999 r., II UZ 52/99; z 13.10.2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z 5.08.2011 r., III UZ 17/11, LEX nr 1422061). W świetle zaskarżonej decyzji z dnia 14.01.2019 r. dotyczyła ona okresu od 01.07.2014 r. do 17.08.2015 r., a zatem również i okresu, którego dotyczy apelacja. Nie ulega też wątpliwości, że okres objęty apelacją był też przedmiotem postępowania przed sądem I instancji, czemu dano wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazując, że istnienie stosunku pracy w tym okresie, a tym samym pracowniczego tytułu do ubezpieczenia nie zostało wykazane. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, iż istnieje w niniejszej sprawie substrat zaskarżenia uzasadniający merytoryczne rozpoznanie apelacji, co do podlegania przez P. L. (1) ubezpieczeniu pracownicznemu za okres od 28.10.2014 r. do 1.01.2015 r.

Kolejnym problemem procesowym jaki się w związku powyższym pojawił jest to, że odwołująca wnosząca apelację chroniona jest zakazem reformationis in peius zdefiniowanym art. 384 k.p.c., a zatem wyrok w tym zakresie nie może być zmieniony ani uchylony na jej niekorzyść, jeżeli nie został zaskarżony przez przeciwnika procesowego (organ rentowy, zainteresowanego). Nawet zatem w przypadku nieważności postępowania, którą sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów - zasadzie prawnej z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), jej wzięcie pod uwagę możliwe jest wyłącznie w granicach zaskarżenia. W części bowiem niezaskarżonej wyrok staje zgodnie z art. 363 § 3 k.p.c. prawomocny i nie może być w postępowaniu apelacyjnym wzruszony. Oznacza to w niniejszej sprawie, że Sąd Apelacyjny nie był uprawniony do kontroli punktu I wyroku w zakresie ustalającym podleganie P. L. (1) ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy w okresie od 2.01.2015 r. do 17.08.2015 r., choć wady postępowania i poniższe rozważania dotyczące okresu od 28.10.2014 r. do 1.01.2015 r., można by odnieść odpowiednio i do tej prawomocnej części wyroku.

Co się tyczy tak zdefiniowanej zaskarżonej części wyroku tj. okresu od 28.10.2014 r. do 1.01.2015 r. to przede wszystkim Sąd Apelacyjny stwierdza wadliwość w zakresie dotyczącym stron tego postępowania. Zarówno bowiem organ rentowy, jak i Sąd Okręgowy nie zwrócili uwagi na to, że odwołująca I. P. nie jest osobą, której prawa i obowiązki zależą od wyniku postępowania, czyli ustalenia bądź wykluczenia pracowniczego tytułu do ubezpieczenia zmarłego P. L. (1). Bezsporne jest w sprawie, iż pozostawała ona ze zmarłym w konkubinacie, a w przeciwieństwie

do małżeństwa, pozostawanie w konkubinacie nie kreuje żadnych praw lub obowiązków w sferze ubezpieczeń społecznych. Inaczej rzecz ujmując, odwołująca, względem której organ wydał decyzję nawet bez wniosku (z urzędu) ma legitymację procesową formalną do jej zaskarżenia i bycia stroną postępowania, której nie musi odpowiadać jej prawo lub obowiązek wynikający z przepisów prawa materialnego. Nawet zatem jeżeli adresat decyzji nie jest w świetle przepisów prawa materialnego uprawniony lub zobowiązany w aspekcie podmiotowym (nie jest stroną stosunku zobowiązaniowego), to stan taki nie pozbawia go statusu strony postępowania (por. w tym zakresie postanowienie SN z 1.03.2016 r., I UZ 38/15, LEX nr 2016023; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 23.03.2011 r., I UZP 3/10, OSNP 2011/17–18, poz. 233.). Niezależnie od tego I. P. winna w sprawie wziąć udział jako przedstawiciel ustawowy trojga małoletnich dzieci, których ojcem był P. L. (1), które mogą w świetle przepisów prawa ubezpieczeń społecznych na zasadach określonych w art. 67 – 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - być osobami uprawnionymi do renty rodzinnej. W świetle akt rentowych bezspornym jest, iż wspólnymi dziećmi stron są O. i F. P. ur. (...) (odpisy aktu skróconego k. 11-12 a.r. dot. renty rodzinnej), oraz N. P. (wyrok SR w Olsztynie z dnia 20.10.2016r II RC 167/16 ;k. 11 a.r. dot. renty rodzinnej z 2016 r.). Wszyscy oni jako potencjalni uprawnieni do renty rodzinnej powinni mieć w sprawie status zainteresowanych w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. (por. wyrok SN z 15.07.1999 r., II UKN 52/99, OSNAPiUS 2000/22, poz. 826), do reprezentowania których uprawniona jest ich matka I. P. jako ich przedstawiciel ustawowy. Ponieważ takiego udziału w sprawie nie wzięli, to z punktu widzenia ich uprawnień do renty rodzinnej zaskarżony wyrok ustalający istnienie stosunku pracy ich ojca w okresie wymienionym w jego punkcie I nie tworzy prejudykatu między nimi a organem rentowym, a zatem organ rentowy formalnie nie jest nim związany, w sprawie o prawo do renty rodzinnej na ich rzecz. Co więcej wyrokiem tym nie jest też związany M. B. (1) wobec którego wyrok ten w części, w jakiej się uprawomocnił jest bezskuteczny, nie został bowiem nim objęty w sentencji wyroku (k.166), jak i jego udział w sprawie w charakterze strony nie wynika z uzasadnienia. Tymczasem poza sporem winno być, iż był on stroną tego postępowania, bowiem został objęty zaskarżoną decyzją z dnia 14 stycznia 2019 r. i powinien ten status strony w postępowaniu z wniesionego odwołania od tej decyzji zachować. Częściowo był też tak w toku postępowania traktowany, bowiem organ rentowy wymienił go jako zainteresowanego w odpowiedzi na odwołalnie (k.6), i tak też go początkowo traktował Sąd Okręgowy, zawiadamiając o terminach rozpraw w charakterze zainteresowanego (k.56, 79, 84, 101). Następnie Sąd Okręgowy jak się zdaje wskutek faktycznego przeoczenia przestał traktować M. B. jako zainteresowanego, bowiem brak wzmianki o zainteresowanym w protokole skróconym rozprawy (k.120), jak też brak decyzji sądu co do zawiadomienia go o następnym terminie rozprawy, choć wysłano mu takowe zawiadomienie o tym terminie (k.122). Na następnej rozprawie, na którą nie stawił się zainteresowany M. B. , po jej odroczeniu sąd polecił jego zawiadomienie terminie następnej rozprawy (k. 148v). Na terminie tejże rozprawy w dniu 28 sierpnia 2020r. M. B. stawił się ale Sąd Okręgowy nie traktował go już jako zainteresowanego, lecz potraktował go jako świadka dopuszczając i przeprowadzając dowód z jego przesłuchania w charakterze świadka (k. 157-158). Nie jest jasny status jaki nadawał mu Sąd w toku dalszego postępowania. Na następnej rozprawie dniu 12.10.2020 r. brak wzmianki o zainteresowanym M. B. (k 162) , nie wynika też, że o tym terminie poinformowano go i pouczone go na poprzedniej rozprawie, na której był on obecny i kiedy to traktowano go jak świadka. W dniu 12.10.2020 r. doszło do zamknięcia rozprawy i wydania w dniu 28.10.2020 r. wyroku, w którym pominięto zainteresowanego M. B., mimo że w wyroku tym przyjęto jednocześnie, że M. B. (1) był płatnikiem składek za pracownika P. L. (1). Nietypowość postępowania Sądu Okręgowego niewątpliwie prowadziła do naruszenia reguł postępowania, o różnym ciężarze gatunkowym. Przede wszystkim, nie można łączyć ról procesowych w tej samej sprawie, a zatem strona nie może być przesłuchiwana jako świadek w swojej sprawie i odwrotnie. Jest to zatem istotne uchybienie Sądu już choćby z uwagi na fakt, że strona przesłuchiwana w trybie art. 299 k.p.c. nie składa zeznań pod rygorem odpowiedzialności karnej, chyba że wyjątkowo dojdzie do ponownego przesłuchania w trybie art. 304 k.p.c. Istotnie wadliwie przeprowadzony dowód zasadniczo nie powinien stawiać podstawy ustaleń faktycznych. Istotnym uchybieniem było też faktyczne „odebranie” w końcowej fazie procesu zainteresowanemu M. B. tego statusu i nierozstrzygnięcie sprawy co do niego w wyroku, co prowadziło też do pozbawienia go możliwości obrony w tym zakresie (art. 379 pkt 5 k.p.c.), mimo że był on stroną postępowania. M. B. nie został też wymieniony w piśmie przedstawiającym przez Sąd Okręgowy akta z apelacją jako strona postępowania (k. 183).

Oceniając skutki procesowe powyższych uchybień w niniejszej sprawie, o których częściowo wspomniano wyżej, Sąd Apelacyjny uważa, że zapadły wyrok w części ustalającej istnienie tytułu pracowniczego P. L. do ubezpieczenia, z uwagi na swoją prawomocność nie może podlegać kontroli apelacyjnej. Tym niemniej trzeba przyjąć, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął jeszcze sprawy w stosunku do zainteresowanego P. L.. W aktualnym stanie pkt I wyroku jest bezskuteczny w stosunku do M. B. (1), bo nie został on nim objęty jako strona postępowania. W części natomiast zaskarżonej apelacją dotyczącej okresu od 28.10.2014 r. do 1.01.2015 r. M. B. (1) posiadający status zainteresowanego w sprawie został pozbawiony obrony możliwości swych praw, stąd konieczne stało się w tym zakresie uwzględnienie apelacji i uchylenie w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadmienić trzeba, że nie ulega wątpliwości, że w przypadku postępowania dotyczącego ustalenia stosunku pracy, zawsze jego wynik dotyczy praw i obowiązków pracodawcy i niewątpliwie ma on status zainteresowanego (por. wyrok SN z 28.10.2004 r., II UK 66/04, OSNP 2005/10, poz. 149.). Status ten wynika już choćby z ewentualnego obowiązku uiszczenia stosowanych składek na ubezpieczenie społeczne, pomijając już fakt, że niezgłoszenie do ubezpieczeń społecznych pracownika może wyczerpywać znamiona przestępstwa z art. 219 k.k.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy zapewni przede wszystkim w sprawie prawidłowy krąg stron tego postępowania, biorąc pod uwagę powyższe wywody. Przedmiotem postępowania apelacyjnego był formalnie rzecz biorąc wyłącznie okres od 28.10.2014 r. do 1.01.2015 r., stąd tylko w tym zakresie wiąże Sąd Okręgowy ocena prawna Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie (art. 386 § 6 k.p.c.). Tym niemniej wydaje się celowym rozważenie przez Sąd Okręgowy, czy nie zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia sprawy co do okresu objętym punktu I, w stosunku do zainteresowanego M. B., którego pominięto w tej prawomocnej części wyroku, mimo że miał on w sprawie status zainteresowanego, a Sąd I instancji uznał go w sentencji za pracodawcę (płatnika) zmarłego P. L..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na zasadzie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. orzekła jak w wyroku.